

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **Z. L.**

skazanego za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 3 k.k. i in.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

w Izbie Karnej w dniu 9 czerwca 2020 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

w Świdnicy z dnia 4 czerwca 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S., Kancelaria Adwokacka w Ś., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

UZASADNIENIE

Z. L. został oskarżony o to, że:

„I. w nocy 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...) usiłował spowodować zdarzenie zagrożające zdrowiu i życiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach w ten sposób, że po uprzednim odkręceniu butli z gazem propan - butan zapalił ją, po

czym wydobywającym się z niej ogniem podpalał drzwi mieszkania należącego do T. P., co spowodowało okopcenie się drzwi wejściowych, godząc się jednocześnie na sprowadzenie pożaru całego budynku nr 52 oraz, zamieszkiwanych przez co najmniej 5 osób oraz godząc się na eksplozję materiałów łatwopalnych w postaci butli gazowych znajdujących się w sklepie mieszczącym się na parterze domu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odcięcie dopływu gazu w butli,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 3 k.k.;

II. w nocy 03 sierpnia 2017 roku w Pankowie, woj. dolnośląskiego, groził E. B. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

III. w dniu 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził werbalnie oraz przy użyciu siekiery wymachując nią P. M. pozbawieniem życia, czym wzbudził w nim obawę spełnienia swych gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

IV. dniu 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził G. K. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

V. dniu 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził T. P. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

VI. dniu 06 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził P. M. pozbawieniem życia, czym wzbudził w nim obawę spełnienia swych gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

VII. w dniu 06 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził T. P. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

VIII. w dniu 06 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził B. S. pozbawieniem życia, czym wzbudził w nim obawę spełnienia swych gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

IX. dniu 03 sierpnia 2017 roku w P. woj. (...), naruszył nietykalność cielesną P. M. poprzez szarpanie go za koszulkę,

tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.;

X. dniu 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), używał wobec P. M. słów powszechnie uznawanych za obelżywe w jego obecności,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.;

XI. kwietniu 2017 r. P., woj. (...), groził E. B. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

XII. w kwietniu 2017 roku w P., woj. (...), naruszył nietykalność cielesną E. B. poprzez uderzenie jej otwartą ręką w twarz;

tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.;

XIII. w kwietniu 2017 roku w P., woj. (...), używał wobec E. B. słów powszechnie uznawanych za obelżywe w jej obecności,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.”

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Ś. sygn. akt II K (...), uznał go za winnego:

I. czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. występkę z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. czynów opisanych w punktach II-VIII i XI części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. czynów opisanych w punktach IX i XII części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 217 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. czynów opisanych w punktach X i XIII części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 216 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 25 (dwudziestu pięciu) godzin w stosunku miesięcznym;

V. na podstawie art. 91 § 2 k.k. oraz 87 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności i wymierzoną w pkt IV karę ograniczenia wolności, przyjmując, iż miesiąc ograniczenia wolności równa się 15 dniom pozbawienia wolności i wymierzył mu

karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając:

„1) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegającego na ustaleniu, iż oskarżony godził się na eksplozji; materiałów łatwopalnych w postaci butli gazowych znajdujących się w sklepie mieszczącym na parterze budynku w sytuacji, gdy miejsce działania oskarżonego było na wyższej kondygnacji budynku, a ewentualny pożar nie mógł rozprzestrzenić się na niższe kondygnacje, co wynika z charakterystyki fizycznej tego typu zjawiska, a nadto eksplozja butli gazowych była w zasadzie niemożliwa, również w wypadku objęcia tego pomieszczenia pożarem, co powinno prowadzić do wyeliminowania z opisu czynu tego znamienia, (...)

2) naruszenie przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 9 marca 2016 roku w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym, na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów i dokonania jej w sposób dowolny, sprowadzający się pomimo mających znaczenie wątpliwości, do przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie powyżej wskazanym w sytuacji, gdy nastąpienie wybuchu butli gazowych było dalece wątpliwe, zaś przede wszystkim nieudowodnione w toku procesu, a zatem te wątpliwości powinny być rozstrzygnięć niekorzyść oskarżonego, (...)

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 163 § 1 k.k., polegającego na zakwalifikowania zachowania oskarżonego, jako „zagrożającego życiu lub zdrowiu wielu osób” w sytuacji, gdy ustalono tych osób 5, zaś znamię „wielu osób” oznacza co najmniej 10 osób, oraz

4) niewspółmierność kary do stopnia zawinienia oskarżonego w stosunku do wszystkich czynów zabronionych, na których popełnienie oskarżony został uznany za winnego”.

Autor apelacji wniósł o:

zmianę zaskarżonego poprzez:

- „a) w zakresie punktu I wyroku - wyeliminowanie z opisu czynu zabronionego z pkt I części wstępnej wyroku znamion *„sprowadzenia zdarzenia, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób”* oraz *„godzenia się na eksplozję materiałów łatwopalnych w postaci butli gazowych (...)”*; i w konsekwencji zakwalifikowanie tego czynu zabronionego z przepisu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu za jego popełnienie kary 1 roku pozbawienia wolności,
- b) w zakresie punktu II wyroku - wymierzenie oskarżonemu kary 4 miesięcy ograniczenia wolności w postaci kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,
- c) w zakresie punktu III wyroku - wymierzenie oskarżonemu kary 2 miesięcy ograniczenia wolności w postaci kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,
- d) w zakresie punktu IV wyroku - wymierzenie oskarżonemu kary 2 miesięcy ograniczenia wolności w postaci kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,
- e) w zakresie punktu V wyroku - wymierzenie oskarżonemu kary łącznej, przyjmując, iż miesiąc ograniczenia wolności równa się 15 dniom pozbawienia wolności, w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności”.

Wyrokiem z dnia 26 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Ś., sygn. akt IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż czynów opisanych w pkt. IX i X części wstępnej wyroku oskarżony dopuścił się w dniu 6 sierpnia 2017 r.

Od tego orzeczenia kasację wniósł obrońca Z. L., zarzucając:

„1. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisów art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegający na błędnym i bezpodstawnym dokonaniu oceny zebranego materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co polegało na dokonaniu ustaleń, iż skazany godził się na eksplozję materiałów łatwopalnych w postaci butli gazowych znajdujących się w sklepie mieszczącym na parterze budynku w sytuacji, gdy miejsce działania skazanego było na wyższej kondygnacji budynku, a ewentualny

pożar nie mógł rozprzestrzenić się na niższe kondygnacje, co wynika z charakterystyki fizycznej tego typu zjawiska, a nadto eksplozja butli gazowych była w zasadzie niemożliwa, również w wypadku objęcia tego pomieszczenia pożarem, co powinno prowadzić do wyeliminowania z opisu czynu tego znamienia,

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisów art. 4 k.p.k. i art. 9 k.p.k., polegającego de facto na przerzuceniu ciężaru dowodu niewinności na skazanego w sytuacji, gdy powyższe przepisy obligują do badania i uwzględniania okoliczności działających na korzyść oskarżonego, co w okolicznościach sprawy polegało na tym, iż treść części sformułowanych przez skazanego zarzutów apelacyjnych sprowadzała się do kwestionowania opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa, która budziła wątpliwość co jej rzetelności i prawdziwości w powyżej wskazanym zakresie, co powinno prowadzić do co najmniej przeprowadzenia uzupełniającej opinii specjalistycznej (o ile nie powołania nowego biegłego), zaś stanowisko Sądu Okręgowego niejako „wymuszało” na skazanym przeprowadzenie (udowodnienia) swych zarzutów za pomocą przedłożenia prywatnej opinii specjalistycznej lub wskazania literatury przedmiotu, co rażąco narusza obowiązek sądu badania z urzędu okoliczności działających na korzyść oskarżonego,

3. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 7 k.p.k., polegającego na poczynieniu ustaleń faktycznych bez uwzględniania całokształtu okoliczności sprawy, o czym mowa w powyższych zarzutach, a tym samym dokonaniu ich z uzasadnionym naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a co więcej niejako kształtując przekonanie dotyczące okoliczności wymagających wiedzy specjalistycznej we własnym zakresie (do czego Sąd nie był uprawniony) w sytuacji, gdy skazany podniósł przekonujące argumenty przemawiające za nieprawidłowością opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, a przynajmniej istotne jej wątpliwości wymagające wyjaśnienia,

4. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisów art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym, na skutek

przekroczenia swobodnej oceny dowodów i dokonania jej w sposób dowolny, prowadzący się, pomimo mających znaczenie wątpliwości, do przypisania skazanemu sprawstwa w zakresie powyżej wskazanym w sytuacji, gdy nastąpienie wybuchu butli gazowych było dalece wątpliwe, zaś przede wszystkim nieudowodnione w toku procesu, a zatem te wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, a nadto błędnie wskazując, iż przepis art. 6 ust. 2 powyższej Dyrektywy jest jedynie celem i realizuje go przepis art. 5 § 2 k.p.k. w sytuacji, gdy zakres dyspozycji przepisu art. 5 § 2 k.p.k. jest dalece węższy niż przepisu art. 6 ust. 2 Dyrektywy, co powinno skutkować bezpośrednim stosowaniem przedmiotowej normy prawnej istotnej Dyrektywy,

5. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 163 § 1 k.k., polegającego na zakwalifikowaniu zachowania skazanego jako „zagrożającemu życiu lub zdrowiu wielu osób” w sytuacji, gdy ustalono tych osób 5, zaś znamię „wielu osób” oznacza co najmniej 10 osób,

oraz ewentualnie

rażącą niewspółmierność kary do stopnia zawinienia skazanego co do czynu zabronionego z przepisu art. 163 § 1 k.k.”

W konkluzji autor kasacji wniósł o:

„1. uchylenie punktu II wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt IV Ka (...) oraz w konsekwencji punktu I i V wyroku Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 4 czerwca 2018 r., sygn. akt II K (...) i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Ś. do ponownego rozpoznania,

oraz

2. zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów obrony skazanego z urzędu w toku postępowania kasacyjnego według norm prawem przepisanych”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego Z. L. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Sformułowane w niej zarzuty wymagały zdecydowanie krytycznej oceny. Zanim jednak zostanie ona zaprezentowana należy przypomnieć autorowi rozpoznawanego środka zaskarżenia, że kasacja w polskim systemie prawa

karnego jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezzwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., II KK 270/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12). To po pierwsze.

Po wtóre, porównanie zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego z zarzutami kasacji unaocznia ich bliźniacze wręcz podobieństwo, co wskazuje na zupełne nieliczenie się skarżącego z orzeczeniem Sądu odwoławczego i traktowanie jego wyroku jako praktycznie nieistniejącego. A to on – jak już wykazano – może być przedmiotem zaskarżenia.

Po trzecie wreszcie, zarzuty kasacji zostały uznane za bezzasadne w stopniu oczywistym, ponieważ czysto formalnie, ale formułują naruszenie przepisów, których Sąd odwoławczy nie stosował, oceniał bowiem przez pryzmat tożsamyh zarzutów apelacyjnych stosowanie tychże przez Sąd pierwszej instancji. Jeśli z takim sposobem rozpoznania apelacji skazany i jego obrońca się nie godzili, należało temu dać wyraz w kasacji wraz z argumentacją wykazującą na czym owa rażąca wadliwość polegała. Tego w istocie kasacja wniesiona w sprawie Z. L. nie zawiera, prezentując wyłącznie własny punkt widzenia jej autora. Nie może bowiem za taką argumentację być uznany odmienny pogląd co do wartości dowodowej opinii biegłego z zakresu pożarnictwa czy kwestionowanie ustalenia, że skazany godził się na eksplozję materiałów łatwopalnych w postaci butli gazowych, co w apelacji było atakowane zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, a w kasacji przybrało formę rażącego naruszenia prawa.

W zasadzie powyższe uwagi wyczerpują listę powodów, dla których kasacja nie mogła zostać uwzględniona. Powodów formalnych, ale bardzo istotnych, gdyż ich ziszczenie się powoduje dopuszczalność tego środka zaskarżenia, który w rozpoznawanej sprawie „ociera” się o tę granicę.

Sąd Najwyższy zdecydował jednak odnieść się sygnałnie do poszczególnych zarzutów, mimo że uczynił to już Sąd odwoławczy.

Od dawna przyjmuje się w judykaturze, że naruszenie art. 4 k.p.k. nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej czy apelacyjnej, gdyż przepis ten ma charakter ogólny i określa jedynie dyrektywę postępowania. Podobnie ogólny charakter ma art. 9 k.p.k., który statuuje zasadę działania z urzędu. Stwierdzając, że w toku niniejszej sprawy nie doszło do obrazy żadnego z wymienionych przepisów, warto odnotować, że węzłową kwestią konkretnej sprawy było dokonanie wyboru między dwoma wersjami wydarzeń - przedstawioną przez skazanego i podaną przez biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa. Sąd pierwszej instancji przydał waloru wiarygodności oświadczeniu biegłego, natomiast zdyskredytował wyjaśnienia skazanego. Sąd odwoławczy zaaprobował ten punkt widzenia.

Należy też zauważyć, że swoje stanowisko o wadliwości rozumowania Sądu drugiej instancji obrońca skazanego opiera przede wszystkim na polemicznych twierdzeniach, w których przedstawia własną, konkurencyjną wersję oceny materiału dowodowego, co jest ewidentnie sprzeczne z istotą postępowania kasacyjnego. Skarżący nie pamięta również o tym, że absolutnie nietrafne jest podnoszenie pod adresem Sądu odwoławczego zarzutów opartych na twierdzeniach o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów albo reguły in dubio pro reo, w sytuacji, w której sąd ten nie przeprowadzał własnego postępowania dowodowego, nie dokonywał własnej, samodzielnej oceny dowodów, a jedynie, w granicach zarzutów apelacji, oceniał, w ramach kontroli odwoławczej, prawidłowość jej dokonania przez Sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 326/16, LEX nr 2204981, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., V KK 20/18, LEX nr 2620238), a taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Ponadto, na co również nie zwrócił uwagi autor kasacji bądź nie chciał zaaprobować wywodów Sądu odwoławczego, naruszenie reguły in dubio pro reo możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy po przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym i odpowiadającej standardom wynikającym z art. 7 k.p.k. ocenie materiału dowodowego, nadal istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Oznacza to, że w przypadkach, w których skarżący kwestionuje ocenę poszczególnych dowodów, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają bowiem charakter rozłączny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r., II KK 18/17, LEX nr 2311295, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., III KK 215/18, LEX nr 2602107).

Wobec tego nie mogło też z pewnością dojść do naruszenia wskazanej w zarzucie kasacyjnym dyrektywy (...). Art. 6 ust. 2 tej dyrektywy wyraża - obecną przecież w polskim prawie - dyrektywę in dubio pro reo: „Państwa członkowskie zapewniają, aby wszelkie wątpliwości co do winy rozstrzygano na korzyść podejrzanego lub oskarżonego, także w sytuacji gdy sąd dokonuje oceny, czy uniewinnić daną osobę”. Nie chodzi w tym przepisie o przyjęcie zawsze wykładni przepisu korzystnej dla oskarżonego, lecz o rozstrzyganie wątpliwości wynikających z przeprowadzonego materiału dowodowego - co zresztą ewidentnie wynika z ustępu 1 tego przepisu („Państwa członkowskie zapewniają, aby przy ustalaniu winy podejrzanych lub oskarżonych ciężar dowodu spoczywał na oskarżeniu. Powyższe stosuje się z zastrzeżeniem obowiązków sędziego lub właściwego sądu w zakresie poszukiwania zarówno dowodów obciążających, jak i uniewinniających, oraz prawa obrony do przeprowadzenia dowodów zgodnie z obowiązującym prawem krajowym”).

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut sformułowany jako 5. w kasacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest wszakże pogląd – co trafnie odnotował Sąd Okręgowy w Ś.- że „Nie ma racjonalnego powodu, dla którego określenie „wiele osób”, którym posługuje się art. 163 § 1 k.k., należy postrzegać „sztywno”, jako większą ilość osób niż „kilka”. Wynika z tego zatem, że „wiele” - w odniesieniu do osób - nie musi oznaczać co najmniej ich 10. (...) znamię

wielości osób, którym posługuje się art. 163 § 1 k.k., jest pojęciem ocennym i winno być postrzegane w kontekście okoliczności konkretnego zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu. Skoro znamię to nie zostało przez ustawodawcę określone w sposób konkretny, nie ma też powodu, aby w drodze wykładni przyjmować, że ma ono jednak swój jednoznaczny i precyzyjny wymiar w postaci liczby minimalnej wypełniającej dyspozycję przepisu art. 163 § 1 k.k. (wszak dla bytu tego typu przestępstwa ma znaczenie tylko określenie liczby minimalnej stanowiącej znamię „wielu osób” zagrożonych). Sąd rozpoznający sprawę, w której zarzucono popełnienie czynu polegającego na spowodowaniu zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu, winien każdorazowo, na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych w tej konkretnej sprawie, przyjąć dla ilu osób istniało realne zagrożenie, a następnie dokonać subsumcji tych ustaleń pod treść art. 163 k.k., wskazując, czy w realiach sprawy, zagrożenie to dotyczyło wielu osób, czy też nie. Pamiętać przy tym należy, że stworzone zagrożenie, dla wyczerpania znamion tego czynu zabronionego, z pewnością nie może dotyczyć pojedynczej osoby i musi mieć charakter powszechny” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16). Skoro zatem w rozważanej sprawie ustalono 5 osób, których – przez zachowanie skazanego - życie lub zdrowie było zagrożone, to nie można uznać, iż doszło do naruszenia art. 163 § 1 k.k.

Natomiast ostatni dodatkowy zarzut, dotyczący niewspółmierności kary jest w sposób oczywisty niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. Można jedynie wskazać, że Sąd odwoławczy rzetelnie rozważył zarzuty apelacji dotyczące wymierzenia skazanemu rażąco surowej kary. Jest to uzasadnienie na tyle szerokie, że nie ma potrzeby ponawiania przedstawianych w nim argumentów. Sąd odwoławczy odniósł się do tej kwestii wszechstronnie i wielowątkowo, uzasadniając w sposób niebudzący wątpliwości, dlaczego orzeczona wobec skazanego kara nie jest rażąco niesprawiedliwa.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.